Nr. 16. Lwów, dnia 17. października 1919.

„ROLNIK“

OKŁADKA INSERATOWA.

Biura Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Kopernika l. 20.

CENA OGŁOSZEŃ: STOSOWNIE DO UMOWY.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie, powoływali się zawsze na Rolnika

Celem pokrycia zapotrzebowania paszy w obrębie Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów rozpisuje się niniejszem

Konkurs

na dostawę 1. dla wojskowego okręgowego Urzędu gospodarczego we Lwowie 48.500 q siana i 14.500 q słomy.

2. dla wojskowego Urzędu gospodarczego w Przemyślu 40.700 q siana i 12.200 q słomy.

3. dla wojskowego Urzędu gospodarczego w Jarosławiu 53.500 q siana i 16.100 q słomy.

4. dla wojskowego Urzędu gospodarczego w Stryju 6.200 q siana i 2.000 q słomy.

5. dla wojskowego Urzędu gospodarczego w Samborze 3.500 q siana i 1.100 q słomy.

6. dla wojskowego Urzędu gospodarczego w Stanisławowie 3 900 q siana i 1.200 q słomy.

Termin dostawy od 1/XI. 1919 do 1/VIII. 1920 w ratach miesięcznych. W ofercie należy wyszczególnić jakość siana tudzież słomy (okłotowa i mierzwiasta). Cenę ściśle w walucie koronowej siana i słomy nowego zbioru w stanie prasowanym należy podać oddzielnie dla dostawy *loco* stacya kolejowa W. U. G. oraz dostawy *loco* stacya załadowcza. Dostawa dla jednego z 6 powyż wymienionych Urzędów gospodarczych może być oddaną większej liczbie oferentów. Pierwszeństwo przy przyjęciu ofert mają producenci.

Oferty należy wnieść wprost do Intendantury zaś 5% wadjum wartości ofiarowanego towaru do kasy tejże Intendantury, Lwów, Ochronek 4, do dnia 24. października br.

Na wypadek nieprzyjęcia oferty wadjum zwrócone będzie w przeciągu 8 dni po rozstrzygnięciu konkursu.

Rządca dóbr, kawaler na wikt, ze średnią lub wyższą szkołą rolniczą i dłuższą praktyką rolną i lasową, potrzebny do gospodarstwa w górskiej okolicy, 260 m roli i 180 m lasu. Reflektanci zdrowi, o skromnych warunkach, zechcą nadesłać odpisy świadectw z podaniem warunków do sklepu Jerzego Weissa »Obowiązek« Nowy Sącz.

Administrator dóbr z wyższem wykształceniem rolniczem, z ukończoną szkołą gorzelniczą i dłuższą praktyką, ostatnia 10 lat na jednej posadzie w renomowanem gospodarstwie — przyjmie samodzielny zarząd majątkiem. — Łaskawe zgłoszenia z grzeczności przyjmuje porucznik Grzesik w Krakowie, ul. Szlak 3, parter. (14—16).

Do zarządu folwarku o obszarze 1700 morgów poszukuje się rządcy ekonoma. Odpisy świadectw i referencye nadesłać do Zarządu dóbr Jasionów polny, p. Horodenka. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (13—17).

Dyrekcya dóbr Alfreda hr. Potockiego przyjmie **administratora na dwa folwarki.** Wymagane wyższe studya rolnicze. Odpisy świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr Kurowice. (14–16).

Zarząd dóbr Worochta, poczta Bełz, kupi dwa młode **psy,** duże, łańcuchowe, bardzo niedobre.

Zarząd dóbr Bachórz poszukuje **rutynowanego zarządcę** na pensyę i ordynaryę. Reflektuje się tylko na kandydata z ukończoną wyższą szkołą rolniczą i długoletnią praktyką; odpisy świadectw i warunki zgłaszać pod adresem Zarząd dóbr Bachórz, przez Przeworsk. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi (16–18)

Biuro rachunkowości rolniczej

Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

ul. Kopernika l. 20.

a) zakłada rachunkowość w poszczególnych majątkach w zastosowaniu do warunków lokalnych danego gospodarstwa;

b) podejmuje się prowadzenia ksiąg rachunkowych gospodarczych systemem raportów tygodniowych;

c) przeprowadza kontrolę ksiąg rachunkowych, prowadzonych na miejscu w majątkach i sporządza zamknięcia rachunków;

d) układa zestawienia statystyczne na podstawie wprowadzonych ksiąg;

e) udziela porady w sprawach rachunkowych;

f) przyjmuje zamówienia na druki gospodarcze.

Najściślejsza dyskrecya zapewniona.

Z DRUKARNI „OSSOLINEUM“ WE LWOWIE.

Nr. 16. Lwów, dnia 17. października 1919. Rok LI.

ROLNIK

PRENUMERATA wraz z *„Miesięcznikiem ogrodniczym“* wynosi wraz z przesyłką półrocznie K 36·—.

Cena numeru pojedyńczego K 1·50.

ORGAN TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

WYCHODZI KAŻDEGO PIĄTKU

pod redakcyą

KOMITETU REDAKCYJNEGO.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: LWÓW, UL. KOPERNIKA 20.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje: Administracya „Rolnika“, Rady Oddziałów i Spółki handlowo-rolnicze T. G.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk artykułów bez podania źródła nie dozwolony.

TREŚĆ:

Samopomoc, czy militaryzacya?. (Dr. H. Wielowieyski). — Drobne porady. — Wiadomości bieżące. — Organizacya pomocy rolnej. — Poradnik gospodarczy. — Wieści z prowincyi. — Głosy czytelników. — Rozmaitości. — Bibliografia. — Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokoły. — Fejleton: Zarys hodowli konia w Polsce. (Stefan Sumiński).

DR. H. WIELOWIEYSKI.

Samopomoc, czy militaryzacya?

W chwili, w której głód zagląda w oczy Ojczyźnie, a konieczność samodzielnego wyżywienia się narodu i armii polskiej stanęła na pierwszym planie wszelkich produkcyjnych tendencyj, doniosłą stała się kwestya metody, którą cel ten może i powinien być osiągnięty. Że nią jest zarówno utrzymanie lub nawet podniesienie produktywności wysoko uprawnych gruntów rdzennych, wojną stosunkowo mało nawiedzonych dzielnic, jak uruchomienie urodzajnych, wojnie czy anarchii świeżo wydartych kresów wschodnich, nie ulega kwestyi[1]).

Kwestyą jest jednak jeszcze, czy polityka nasza prostą, najkrótszą drogą zmierza do tego celu. Dowodem tego różne eksperymenty czynione na żywem ciele naszego produkującego warsztatu rolnego, więc przedewszystkiem uchwała z 10. lipca b. r., która pod szczytnem hasłem sprawiedliwości, a nawet postępu mogłaby tak rozdrobnić prawdziwie produktywne „fabryki chleba“, żywiące miasta i przemysł, iżby je porównano z maszynowemi np. przędzalniami, których poszczególne wrzeciona wróciły do rąk pracowitych służebnic kądzieli. Wszak dwie złączone komisye sejmowe uznały sześciokrotną różnice produktywności obu skrajnych kategoryi gospodarstwa rolnego[2]), przyznając pierwszej z nich zupełną niezdolność wyżywienia kogokolwiek z poza rodziny własnej i t. p. Że zaś przeciwwagę tych niebezpieczeństw znaleziono w niedopuszczeniu takiego fizycznego rozproszkowania gruntów, których zagospodarowanie wymaga utrzymania zarówno kosztownych melioracyj, jak dalszego wydoskonalenia uprawy, szczególnie w kierunku jej pogłębienia, przez użycie silniejszej trakcyi, zatem motokultury, nie znoszącej drobnych zagonków i t. p., niezbędną konsekwencyą jest: kooperatywa, ostatecznie zaś: kolektywizm. Jeżeli jednak nie o tem marzyli autorowie uchwały z 10. lipca b. r. i ich wyborcy, gotowi paść sobie gęsi na wysoko uprawnych gruntach „obszarników“, i raczej zgodzą się na to inne, radykalne, lecz jasno rzecz pojmujące stronnictwa, winić powinni już tylko siebie samych, że się spóźnili z refleksyą, iż wstrząsają zasadą nienaruszalności prywatnej własności, stanowiącej dotychczas, szczególnie zaś w przełomowej chwili zagrożenia Ojczyzny na wszystkich frontach, jedyną podstawę produkcyjnej pracy. Ale że i od kooperatywy nie należy wymagać cudów i sądzić, że gdzie jej niema jeszcze, tam można jej powstanie terminowe rozkazać i do doniosłej odpowiedzialnej zaciągnąć pracy, dowodzi świeżo, pod egidą okręgowego Inspektoratu pomocy rolnej Małopolski we Lwowie odbyta narada do uruchomienia gospodarstwa powołanych wojskowych i cywilnych działaczy, z której taki kategoryczny, do przyspieszenia tej pracy zmierzający wpłynął imperatyw:

„Do 4 tygodni mają stanąć kooperatywy właścicieli pługów motorowych odnośnych powiatów“, na wzór Towarzystwa motorowej uprawy roli we Lwowie, więc dobrowolne zrzeszenia właścicieli odnośnych maszyn i gruntów, z opłatą 10 K od morgi i całym aparatem obsługi i reperacyi pługów motorowych, jako też administracyjnych ze strony państwa dogodności. Tak brzmiały programowe hasła referenta, a zarazem dyrektora wymienionej organizacyi, a także drugiego, powołanego agrarzysty-praktyka, dziś rotmistrza wojsk pol., hr. Rostworowskiego, pełne dobrej woli dopożenia do uruchomienia zniszczonych wojną gospodarstw, a tem samem ratowania zagrożonej głodem Ojczyzny. Musiałem im przy-

[1]) H. W.: Zagospodarowanie wschodnich kresów Rzeczypospolitej, *Gaz. roln.*, Warszawa 1919, Nr 4., 5., i 16.

[2]) H. W.: Zagospodarowanie gruntów podległych reformie rolnej, *Rolnik*, Lwów 1919, Nr 8.

klasnąć, skoro obejmowały szczegółowo przezemnie już tylekrotnie wyliczone postulaty [3]).

Gdy jednak z rezygnacyą wyraził prelegent, iż cała narada nie o najbliższym, czyli bieżącym traktuje sezonie pracy rolnej, boć dopiero z wiosną 1920 możemy marzyć o puszczeniu w ruch projektowanego przedsięwzięcia, zadowalniając się tymczasem na jego organizowaniu, z tego wyłonił się postulat odroczenia konkretnego zadania — aktualnej a pilnej orki zaniedbanych od paru lat gruntów aż do zawiązania owych projektowanych towarzystw — musiałem się odezwać z uwagą, czyby też nie obejrzeć się za jaką już istniejącą, już gotową organizacyą, coby objęła zaraz tak doniosłe a pilne zadanie, stwierdzając równocześnie, że ją na szczęście posiadamy, i to w najlepszym rodzaju, byleśmy tylko zrozumieli jej potęgę, a należycie odczuli dostojeństwo!

Tak! Posiadamy tę organizacyę, ten organ do czynów wielkich, który zdobywszy Lwów prawie gołemi rękami, potem odebraną wrogowi bronią zdobyto Wilno, a dziś wchodzi do Połocka, pędząc go dalej przed sobą, i szatańskim, zewsząd okalającym nas siłom gromkie posyła: *apage!*

Czyż to nie ta właśnie kooperatywa, do której się mamy odwołać w tej chwili stanowczej, w której właśnie czynu potrzeba? Czyżby po takich sukcesach organizacyi zwycięzkiej, koordynacyi niezawodnej wszystkich do wspólnego wysiłku powołanych czynników, która egzamin zdała najtrudniejszy ze wszystkich, ale to wszystkich najdonioślejszych pytań, jakie jej mogły być zadane, a wkrótce już może odpowie na jeszcze trudniejsze — zawsze w służbie Boga i Ojczyzny, jako podstawa bytu powstającej Ligi kulturalnych narodów, której zostanie, ale pełnomocną, na wschodzie Europy egzekutywą — czy nie ona właśnie jedynym jest dziaj czynnikiem, któremu Polska powierzyć może z zaufaniem także i wyżywienie własne, uruchomienie i zorganizowanie paraliżem zagrożonej narodowej pracy.

Odezwały się przecież, acz tylko nieśmiałe wątpliwości: zacytowano za profesorem Rogoyskim [4]) cały szereg kwiatków mądrości różnych austro-prusko-węgierskich oficerków, którym powierzono wykonanie uznanego w zasadzie, ale w szczegółach źle zrozumianego, w Oddziale Pokuck. Tow. Gosp. sformułowanego programu zagospodarowania terenów wojną dotkniętych, a nawet dodano uzupełnienia tej np. natury, iż żołnierz jakiejś obcej narodowości przy obsłudze pługa motorowego dopuścił się sabotażu, mając od fabrykanta tantyemę od suto armii odnośnej liczonych naprawek i dostarczonych części zapasowych. Widocznie nie doczytano w Nrze 16. *Gaz. roln.* temuż uczonemu przeciwstawionej uwagi, iż, przy zupełnej nawet wiarogodności cytowainych faktów, odnosiły się one zawsze do sprawek ludzi obcych tej ziemi, że zatem żołnierz polski, przejęty doniosłością wyżywienia swej własnej armii i dostojeństwem zadania służenia Ojczyźnie własnej, z całym zapałem i temu, może prozaicznemu zadaniu zechce się poświęcić. Gdy zaś, w dalszej debacie, usłyszano ze strony apelującej do „samopomocy" ze wszystkiego ogołoconych rolników, a także zasadę, iż orka nocna (nawet przy należytem oświetleniu sztucznem) niedopuszczalna, gdyż tu chodzi przecież nie o ilość, ale o jakość roboty, więc także i premie akordowe od ilości wyoranych morgów wykluczone, musiał chyba zaznaczyć rolny referent Głównego Urzędu zaopatrywania armii przy Ministerstwie spraw wojskowych, iż tu, wobec tylu milionów hektarów nieuprawnych gruntów na tak szerokich, we władaniu armii naszej znajdujących się kresów dawnej Rzeczypospolitej, interes państwa wymaga raczej wyorania jak największej ilości odłogów, choćby tylko „w razówce" pod owies, skoro te wschodnie grunta (jak się wyraził dyr. Froń w tej debacie) wymagają zaledwie „podrapania", by plon wydały obfity i t. p. Gdy zaś i z zakończenia przemowy referenta Dra L o n g c h a m p s a

[3]) H. W.: Narzędzia motorowe i racyonalne ich zużytkowanie w wojennym czasie, *Rolnik* 1916. H. W.: Hoechstausnützung der landw Motorgeraete, *Wiener Landw. Zeitung*; Ein Memorandum für den gemeinsamen Ernaerungsausschus, Wien, Sept 1917; Bericht über die am 7. Dez. abgehaltene Beratung des Gem. Ernaerungsauschusses (Bildung den Agromotortruppenorganisation resp. Motorpflugkollonen) *Wiener Landw. Zeitung*, 29. Dez. 1917. — H. W: Rolno-silnikowy oddział armii polskiej, *Ziemianin*, Warszawa 1919, Nr 7.

[4]) *v.* artykuł: „Z powodu artykułów p Wielowieyskiego", *Gaz. rolnicza*, Warszawa, luty 1919.

STEFAN SUMIŃSKI.

Zarys hodowli konia w Polsce.

Jakie zapotrzebowanie konia nastanie przy uregulowanych stosunkach po zlaniu się trzech zaborów w jedną całość, tego już teraz kategorycznie przewidzieć nie można.

Chciałbym więc tylko zaznaczyć, że właściwie we wszystkich trzech zaborach będziemy musieli co do hodowli koni rozpocząć prawie od początku, ponieważ:

1) Dobry materyał hodowlany jest ogółem wskutek wojny prawie zupełnie wyczerpany.

2) Jeżeli gdziekolwiek była jednolitość typu krajowego lub miejscowego konia (Poznańskie, Wschodnia Galicya, Lubelskie), to wskutek napływu koni najróżniejszych ras i krzyżówek przez wojnę, okupacyę i demobilizacyę, obecnie i tam prawie wszędzie pozostał chaos i mieszanina.

Jeżeli zatem będziemy zniewoleni rozpoczynać *ab ovo*, to przedewszystkiem musimy się zdecydować, w jaki sposób i jakiemi rasami, sprowadzonemi oczywiście z zagranicy, podniesienie i ulepszenie naszej hodowli krajowej ma nastąpić?

Ja mam wrażenie, że jeśli Liga narodów, o której tyle słyszeliśmy i słyszymy, nie ma być tylko na papierze, militaryzm będzie w niedalekiej przyszłości zredukowany *ad minimum.* Wtenczas koń lekki kawaleryjski, szlachetny, z temperamentem, ale zwykle o cienkich kościach, który dotąd we Francyi, Niemczech, Rosyi itd. tak ważną odgrywał rolę, zejdzie na drugi, lub nawet na trzeci plan, a zamiast produkcyi konia wojskowego (remonty), przedewszystkiem koń roboczy ciężki i spokojny będzie pożądanym i pokupnym. Wszelako ten silny ciężki koń roboczy nie będzie wszędzie na miejscu w równym typie.

Każda okolica, każdy nieomal powiat żąda zwykle odrębnego typu roboczego konia. Intenzywne lub ekstenzywne gospodarstwo, rodzaj pastwiska, stan dróg, odległość od kolei itd. będą decydującymi czynnikami co do wyboru tego konia.

Wystąpić już dzisiaj ze skrystalizowanym programem chowu konia w Polsce, byłoby, jak już wspomniałem, przedwczesnem. Moje następujące propozycye mają być zatem tylko zarysem, na jakich podstawach przyszła hodowla krajowa koni mogłaby się ustalić.

wynikło, że „w bliskości linii bojowej wojskowa obsługa motokultury bądź co bądź dopuszczalna“ a kooperatywa cywilna (zwłaszcza w wojennych czasach) może mieć mocno passywne bilanse, przychodzimy do następujących konkluzyj:

1) Przy całem uznaniu doniosłości samopomocy i kooperatywy należy stwierdzić, iż najskromniejsze choćby obrobienie drobnej tylko części owych olbrzymich odłogów Galicyi wschodniej, Wołynia, Białorusi, Litwy i tp. zależy obecnie od możliwości zmobilizowania całego kontyngentu narzędzi motokultury (parowych i samochodowych) w rękach korpusu silnikowego armii polskiej, który, wyposażony wszystkimi, administracyi wojskowej przysługującymi, personalnymi, materyalnymi i prawnymi środkami, a przedewszystkiem gotową, kooperatywną organizacyą w wojnie wypróbowaną, przy najintenzywniejszej, dziennej i nocnej pracy (z zastosowaniem sztucznego światła i potrójnej zmiany obsługi), oraz umiejętnej inspekcyi zaopatrzonych w reperacyjne środki werkmistrzów zadaniu temu jeszcze najpewniej podołać potrafi.

2) Odraczanie odnośnej decyzyi na rzecz stworzenia nieistniejącej jeszcze, choć pożądanej samopomocy i kooperatywy wojną zniszczonych i wszystkiego pozbawionych właścicieli odnośnych gruntów jest eksperymentem, którego nawet względne powodzenie nie dorówna działaniu gotowej już i wypróbowanej wojskowej organizacyi, zaś bardzo możliwe *fiasco* będzie wprost narodową katastrofą.

3) Celem uzupełnienia posiadanych przez administracyę wojskową specyalnie w tym celu potrzebnych środków, a także odpowiedniego zwiększenia i wyposażenia, względnie wyszkolenia odnośnego personalu, musi skarb państwa bezzwłocznie wyasygnować odpowiednie, stosunkowo nieznaczne, gdyż właściwie tylko obrotowe fundusze, które tem samem, już choćby z tego powodu i to w przeciągu roku wysokie przyniosą odsetki, a może się umorzą zupełnie!

4) Wobec niedostatecznej ilości w rękach rządu znajdujących się narzędzi motokultury, przy znacznym kontyngencie tychże w rękach prywatnych właścicieli w różnych, w wysokiej kulturze będących okolicach Polski, niezbędnem jest zawarcie z nimi układów najmu tych maszyn w duchu w Nrze 5 tym *Gaz. roln.* 1919 podanego projektu, zapewniającego tymże zarówno należyte wynagrodzenie, jak także pierwszeństwo oraz absolutne prawo dysponowania wykonaniem u siebie odnośnych robót w każdym sezonie gospodarskim. W tym celu wysłanoby natychmiast tym gospodarstwom odpowiednie uzupełnienie ich dotychczasowego personalu, oraz środków pędnych, świetlnych i tp., by te maszyny, obsłużywszy tem rychlej swych właścicieli, w tym jeszcze sezonie mogły posłużyć dla dobra ogółu[5]).

5) Że taki, pod egidą władz wojskowych Rzeczypospolitej powstały i wyćwiczony zespół roboczy także i w czasach pokojowych w cywilnym stanie stanowić będzie doniosły czynnik narodowej produkcyi rolnej i pozostanie nadal wysoce pożądanem a rentownem, uwierzy każdy, kto dokładniej rozważył całą tę sprawę i przeliczył odpowiednie cyfry.

[5]) Akcya ta, przygotowywana przez podpisanego od dłuższego czasu, niestety, rozbija się o niewytłumaczone trudności uzyskania wykazu i adresów odnośnych właścicieli pługów, których, jako zaopatrzonych w te maszyny(na terenie galicyjskim) na warunkach kredytowych Centrali odbudowy Galicyi, dzisiejszy, w likwidacyi będący U. O. K. powinien mieć najdokładniejszą ewidencyę. Ze skutkiem tego i Ministerstwo rolnictwa nie mogło Głów. Urzędowi zaopatrzenia armii dostarczyć tego wykazu, nie należy się temu dziwić, że jednak w odnośnem piśmie (z 29/8 tj. w 4 tygodnie po otrzymaniu odnośnej prośby) wyraża wątpliwości do »transferowania« tych narzędzi na ziemie kresowe »z powodu ogólnego braku sprzężaju«, to chyba nie potrzeba objaśniać najwyższej rolniczej instancyi, że powyżej zainicyowane podniesienie produkcyjności narzędzi motokultury może równie zadowolnić ich właścicieli, jak umożliwić im obywatelski czyn użyczenia ich w pilnej potrzebie za wynagrodzeniem na ogólne cele!.

Drobne porady.

Tępienie myszy. Z wielu stron kraju, a zwłaszcza z miejscowości południowo-wschodnich kresów naszej Ojczyzny, które do niedawna były terenem walk i na których jeszcze dzisiaj znajdują się całe setki kilometrów rowów strzeleckich, zasieków i t. p. — donoszą

We wszystkich krajach kulturnych przed wojną, zatem w czasach militaryzmu, szlachetny koń dla produkcyi remont i ciężki zimnokrwisty dla uprawy roli, gospodarki i przemysłu zgodnie obok siebie były hodowane i ulepszane.

Dlaczegoż to i w Polsce nie byłoby możebnem.?

Zaznaczam jednak z góry, że nie byłbym za wprodzeniem z a w i e l u różnych ras koni, ale tylko np. dwóch typów:

1) koń ciepłokrwisty, silny, rosły, gruby, ale szlachetny, bez przymieszki krwi karosierskiej;

2) koń zimnokrwisty, ale nie za ciężki ani co do wagi, ani co do chodów.

Obydwa te typy koni mają nam dać w pierwszej linii dobrego, twardego, roboczego konia, o którego słusznie woła nasze rolnictwo i nasz podnoszący się przemysł. A obok tego typ pierwszy w swoich szlachetniejszych i efektowniejszych egzemplarzach mógłby dać konia pod wierzch, konia wojskowego (dla kawaleryi i artyleryi), typ zaś drugi, w swoich suchszych i chodliwych produktach, konia pociągowego do furgonów i ciężkich dział. Właśnie tych ostatnich, jak wojna światowa okazała, mimo samochodów itp. każda nowoczesna armia w ogromnych potrzebuje także ilościach.

Typ pierwszy, ciepłokrwisty, musiałby ogółem w całej Polsce przeważać, typ zaś drugi, zimnokrwisty, w okolicach kulturalnych na buraczanych ziemiach o głębokiej uprawie rolnej, w blizkości miast i centrów przemysłu.

Nie byłbym jednak za tem, żeby rząd przymusowo narzucał jeden lub drugi z tych typów jakiejkolwiek okolicy.

Sami hodowcy większością głosów w poszczególnych powiatach musieliby, stosując się do warunków miejscowych, w porozumieniu z Izbą rolniczą i po naradzie z zarządem stadnin państwowych, zdecydować się i orzec, co chcą hodować, czy typ 1-szy (ciepłokrwisty), czy typ 2-gi (zimnokrwisty). Wtenczas dopiero Izba rolnicza, idąca ręka w rękę z zarządem stad i ogierów rządowych, podzieliłaby odpowiednio dzielnice Polski na obwody, w których będą stały na stacyach tylko ciepłokrwiste, albo tylko zimnokrwiste ogiery.

W ten sposób nadany kierunek hodowli musi wydać przez jednolite krzyżowanie miejscowych klaczy, ciągle tym samym typem, z czasem dobre rezultaty. Naturalnie trzeba będzie cierpliwego wytrwania przy tym samym obranym typie nawet w razach, gdyby pierwsze generacye nie odpowiadały ideałom.

nam o olbrzymich rozmiarach klęsce myszy polnych. Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie odniósł się do Ministerstwa rolnictwa, oraz Stacyi ochrony roślin w Krakowie, o przysłanie zarazka tyfusowego dla zwalczania tej klęski. Ministerstwo roln. telegraficznie zamówiło znaczne ilości kultur tych bakteryi z Instytutu bakteryologicznego Pasteura w Paryżu, na razie zaś zarazka tego dostarcza Instytut bakteryologiczny w Krakowie, o czem pisaliśmy w zeszycie poprzednim.

Obecnie zatem, pragnąc Czytelników zaznajomić z użyciem tego środka, podajemy poniżej urywek z dłuższej pracy nam nadesłanej przez dyr. J. Fronia, odnoszący się do tej sprawy.

Do przygotowania zarazka przystępujemy w ten sposób: Bierzemy biały, czerstwy chleb, pieczony na drożdżach, krajemy go w kostki wielkości laskowego orzecha i suszymy w piecu do zupełnego zeschnięcia. Następnie przygotowujemy dostateczną ilość wody (na każdą tubkę 1 litr), ostudzamy ją do stanu letności i otwieramy tubki celem dokładnego wypłukania wodą przy pomocy piórka. Zawartość tubek daje się do dużego naczynia i za każdą tubką zalewa 1 l wody. W tym roztworze, który należy jak najlepiej wymierzeć, by pożywka agaro-żelatynowa bakcyli jak najzupełniej się rozpłynęła, moczy się kostki chleba do zupełnego nasycenia płynem. Na każdą tubkę daje się $^3/_4$ kg chleba. Nasycony chleb wyławia się sitkiem i daje do naczyń oraz nakrywa szmatą i wywozi w pole rankiem, celem rozłożenia po kostce w nocy. Pracy rozkładania należy unikać w godzinach południowych i w deszcz, oraz chronić chleb namoczony przed światłem, które niszczy bakterye. W każdą dziurę wkłada się jak najgłębiej jedną kostkę. Że naczynia muszą być czyste, nie zakwaszone, tego dodawać nie potrzeba, bo ma się do czynienia z wrażliwemi bakteryami. Przy robocie rozkładania chleba nie można papierosów palić i należy mieć ręce czyste.

Zamiast chleba można użyć śrutowanego owsa, dając go do roztworu tyle, aby płyn w zupełności wchłonął (na 1 l roztworu 10—12 kg owsa). Rozkładanie zarażonego owsa uskutecznia się łyżeczkami, które należy ścieśnić nieco, by mniej nabierały. Działanie zarazka rozpoczyna się po 6—8 dniach. Myszy giną w norach i dodatnie działanie widzi się w zmniejszeniu ilości biegających zwierząt.

Wiadomości bieżące.

Postulaty Zjazdu ziemian. Zjazd ziemian w Warszawie, obesłany przez ziemiaństwo nasze z wszystkich części Polski, obradujący pod przewodnictwem p. Kaz. Fudakowkiego, uchwalił *en bloc* rezolucyę, w której postawił na zasadzie wyczerpująco motywowanej następujące postulaty:

1) Żeby prawodawstwo agrarne, wolne od wszelkich tendencyi socyalistycznych i upaństwawiających, oparte zostało na zasadach nie obalających prawa własności, a reforma przeprowadzona w sposób nie obnizający zdolności kredytowej, siły podatkowej, energii przedsiębiorczej i wytwórczości warsztatów rolnych oraz nie grożący niebezpieczeństwem aprowizacyi, bilansowi handlowemu i finansom państwa;

2) żeby zniszczone większe i średnie posiadłości rolne doznawały takiej samej zupełnie opieki oraz pomocy ze strony państwa i rządu, jak drobne gospodarstwa, nadto zaś, żeby miały bezwzględne pierwszeństwo do tych środków odbudowy, które są ich własnością, jeżeli środków tych potrzebują dla siebie;

3) żeby większa i średnia własność ziemska traktowana była w zakresie ciężarów kontyngensowych i wynikających z tego obowiązków nie gorzej od gospodarstw włościańskich, zarazem zaś, żeby przy wymaganiach Ministerstwa aprowizacyi uwzględniana była ściśle rzeczywista produkcya folwarków oraz ich zniszczenie;

4) w szczególności, żeby wypłaty za dostarczone ziemiopłody dokonywane były w całem państwie w walucie markowej lub też podług relacyi, uwzględniającej kurs giełdowy marki;

5) żeby wydane zostały jak najrychlej z aprobatą Ministerstwa skarbu przepisy, regulujące podatkowość komunalną, tymczasem zaś, żeby wszelkie zwrócone do majątku, do dochodu lub do narzędzi produkcyi obciążenia komunalne uzależnione były od uprzedniej zgody Ministerstwa skarbu;

6) żeby ściąganie »jednorazowej daniny majątkowej«, »podatku majątkowego« i »podatku od zysków wojennych« odbywało się z uwzględnieniem wszystkich przewidziansch w prawie powodów do skreślenia lub obniżki kwoty podatkowej, nadto zaś, żeby pobór kwot tych rozłożony został na raty półroczne na przeciąg lat dwóch do czterech dla wszystkich tych większych i średnich posiadłości ziemskich, które podług oceny komisyj, szacujących straty wojenne, wykażą się z sumy strat, wynoszącej przynajmniej 50 proc. przypadającej na nie opłaty z tytułu jednorazowej daniny;

7) żeby przy opłacie wszelkiego rodzaju podatków skarbowych przyjmowane były za gotówkę kwity, wydane na drzewo lub konie, a przy opłacie daniny także i asygnaty skarbowe — te ostatnie do wysokości przynajmniej 25 proc. sumy podatku;

8) żeby przedsięwzięte zostały natychmiast przez Ministerstwo spraw wewnętrznych i Ministerstwo sprawiedliwości stanowcze i skuteczne środki, celem utrzymaniu akcyi związków służby rolnej

---

A teraz przychodzę do bliższego określenia, jakie reproduktory nadawałyby się dla typu 1-szego, jakie dla 2-go. Zanim to uczynię, w krótkości zaznaczam, że ogólnie kulturalne rasy końskie dzielę na trzy kategorye:

a) szlachetne;

b) karosiery;

c) zimnokrwiste.

Do a) zaliczają się konie pełnej krwi (araby, folbluty, angloaraby), kłusaki i pozatem wszystkie konie pół krwi bez przymieszki, b) lub c) o typie konia wierzchowego (wojskowego). Tak zwane konie „pół krwi“ stanowią zatem jedną wielką rodzinę. Gdziekolwiek są wychodowane, czy Hackney angielski, czy Traken, czy Hannower, czy Węgier — zawsze powstały one z przymieszki araba, folbluta lub obydwu razem i tylko gleba, klimat i sposób używania ich nadaje im cokolwiek odrębne ale zawsze pokrewne typy.

Do b) zaliczają się, jak już nazwa opiewa, ciężkie konie kareciane: Oldenburgi, Fryzy, anglonormandy starego typu, Clevelandy, Roadstery, Holsztyńskie itd., wszystko znów jedna rodzina, powstała bez przymieszki zimnej krwi, ale na bardzo tłustych pastwiskach w nadmorskim klimacie, tylko pod wpływem gleby, wychowania, obchodzenia się itd. mniej lub więcej odrębnego, ale zawsze pokrewnego typu.

Do c) zaliczają się wreszcie wszystkie zimnokrwiste robocze konie, które pochodzą pierwotnie znów bez wyjątku z nizin Flandryi i Brabantu, a przemieniły się z czasem pod wpływem klimatu (n. p. górskiego) gleby, selekcyi, używania itd. na Clydesdale, Shiry, Perszerony, Bulony, Ardeny, Pinzgauery, Belgi dzisiejsze itd., które jednak wszystkie należą do jednej rodziny, mimo, że n. p. już wagą dywergują od 7-miu do 20-tu centnarów.

Samo się przez się rozumie, że z tych trzech kategoryi koni, kojarzonych ze sobą, powstało mieszańców i pospolitych krzyżówek bez końca w każdym kraju, które, o ile w nich typ i *exterieur* pierwszej, drugiej lub trzeciej kategoryi przeważa, do tejże zaliczane bywają. Że takie mieszańcowe produkty, choć czasami doskonałe do użytku, do chowu się ogólnie nie nadają, jest rzeczą wiadomą.

(Dok. nast.).

li tylko w granicach obrony interesów zawodowych służby, bez wdzierania się ich w prawa właściciela do prowadzenia gospodarstw i rozporządzania swą własnością;

9) żeby karane były natychmiast i najsurowiej czyny podżegające do gwałtu i do samowoli, bez wzajemnego przeszkadzania sobie przez organa różnych ministerstw.

Gdyby wywody poprzednie zostały przez rząd tak samo zlekceważone, jak niniejsze przedstawienia, skargi i zabiegi nasze, oraz gdyby postawione tu wnioski nie miały być rychło i w całości wzięte za podstawę do stosownych zarządzeń, ziemianie polscy, wyczerpawszy już drogę memoryałów, przeciwstawią się solidarnie rządowi dzisiejszemu w sposób zdecydowany i energiczny, składając na rząd odpowiedzialność za skutki tej walki.

Zdajemy sobie sprawę ze wszystkich trudności, z któremi rząd ścierać się musi, więc też — jak dotąd — stosować chcemy miarę możliwie największej cierpliwości, w nadziei, że nie wypadnie nam się uciec do zapowiedzianych tu kroków.

Otwarcie roku szkolnego w wyższej Szkole lasowej we Lwowie. Na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 3. b. m. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem ośw. publ., reorganizuje wyższa Szkoła lasowa we Lwowie w uznaniu naukowych potrzeb leśnictwa polskiego swój dotychczasowy plan studyów do poziomu studyów uniwersyteckich z równoczesnem rozszerzeniem programu nauki na czterolecie akademickie.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1919/20 odbędzie się dnia 7. listopada b. r.

Wpisy przyjmuje Dyrekcya do 20. b. m.

Warunki przyjęcia są następujące:

Na I. rok kandydaci, którzy się wykażą świadectwem egzaminu dojrzałości szkół średnich (gimnazyum, szkoła realna lub zakłady uznane za równorzędne).

Na wyższe lata nauki mogą być przyjęci byli słuchacze Akademii ziemiańskiej we Wiedniu, Instytutu leśnego w Petersburgu i innych równorzędnych instytutów naukowych leśnych zagranicznych.

Kandydaci, którzy już poprzednio byli uczniami lub uzyskali przyjęcie do wyższej Szkoły lasowej we Lwowie, mogą swe studya ukończyć w tej Szkole i zdawać egzamin na dotychczasowych warunkach.

Wszyscy kandydaci mają przedstawić dowody, że uczynili zadość obowiązkom służby przy wojsku polskiem.

Kursa rolnicze w Krakowie. Celem zaznajomienia całego szeregu pracowników z nową organizacyą Kółek rolniczych i kooperatyw po powiatach, którzyby ewentualnie później zajęli odpowiednie miejsca przy Towarzystwach rolniczych okręgowych, urządza Zarząd konstytuujący Małopolskiego Towarzystwa rolniczego dwudniowy kurs w terminie 1—2 listopada w sali Towarzystwa przy placu Szczepańskim 8.

Każdy Zarząd powiatowy T. K. R. ma prawo wysłania 2 delegatów, którym zostaną zwrócone koszta podróży III. klasy, dyety dzienne po 20 kor., o ile delegat będzie stale uczęszczał na wykłady, a po kursie przyjmie czynny udział w pracy organizacyjnej wa warunkach, jakie się później ustali.

Dla delegatów Zarząd wystara się o miejsce na nocleg (koc poduszkę i prześcieradło musi każdy delegat przywieźć ze sobą).

Zgłoszenia przyjmuje się do 27. października b. r.

Program kursu. Niedziela, dnia 1. listop., przedpołud.:

1. Historya powstania Kółek rolniczych i Towarzystw rolniczych okręgowych i dotychczasowa ich działalność (rolnicza handlowa, oświatowa, asekuracyjna, współdzielcza, kredytowa i tp.).

2) Powstanie Małopolskiego Towarzystwa rolniczego; Reorganizacya Kółek rolniczych i Towarzystw rolniczych okręgowych,

3) Zakładanie Kółek rolniczych.

4) Oddziały kobiece Kółek rolniczych.

5) Koła młodzieży » » ; — popołudniu:

6) Handlowa działalność Kółek rolniczych, sklepy, składnice, Związek ekonomiczny i Syndykat.

7) Zakładanie sklepu Kółka rolniczego i składnicy.

8) Organizacya straży pożarnej w Kółkach rolniczych.

9) Pogadanka.

Poniedziałek, dnia 2. listopada, przedpołudniem:

1) Kasy Raiffaisena; Spółki mleczarskie; Spółki rolniczohandlowe; Spółki hodowców drobiu; — popołudniu:

2) Akcya hodowlana Małopolskiego Tow. rolniczego.

8) » hodowli drobiu » » »

4) » organizacyjna nad podniesieniem sadownictwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa.

5) Oświatowa działalność Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Jako referenci: Karol Kilijan, Antoni Kolarz, Jan Owiński, Piotr Papieski, Józaf Sroka, Stanisław Wierzbicki, Fdward Zabłocki, Piotr Zawadowicz.

Sprawa sprowadzenia fosforytów zagranicznych omawiana była na specyalnem posiedzeniu Min. roln. w Warszawie, przy współudziale reprezentantów Tow. »Superfosfat«. Wedle tychże narad sprowadzenie do Polski fosforytów algierskich możliwem będzie dopiero w 1920 r. Wywóz fosforytów z Florydy nie jest wzbroniony; zakupienie i sprowadzenie fosforytów z tego źródła jest możliwe, konkretnej oferty Tow. »Superfosfat« spodziewa się w ciągu 2-ch tygodni. Wspomniane Tow. gotowe jest podjąć się całej pracy, związanej z zakupem i sprowadzeniem fosforytów, natomiast domaga się od rządu pieniędzy lub kredytu na ten cel. Podstawy projektowanej tranzakcyi zakupu byłyby następujące: Tow. »Superfosfat« zakupi za pieniądze i na rachunek rządu 50.000 tonn fosforytów algierskich lub z Florydy i przerobi je na superfosfat. Właścicielem fosforytów i superfosfatu będzie rząd. Kwas siarkowy będą kupować fabryki za własne pieniądze, lecz również na rachunek rządu, licząc rządowi tylko rzeczywisty koszt własny zakupu i sprowadzenia kwasu. Produkcyę superfosfatu oblicza się na tej podstawie, że do wytworzenia 100 kg superfosfatu zużywa się 55 kg fosforytów i 55 kg kwasu siarkowego 60° Be. Tym sposobem surowce-fosforyty i kwas siarkowy opłacać będzie rząd, wszystkie zaś inne wydatki (opał, robocizna, administracya, materyały pomocnicze itd.) ponoszą fabryki. Całą ilością wyprodukowanego superfosfatu będzie dysponować rząd. Tytułem odszkodowania za poniesione wydatki przy produkcyi superfosfatu, oraz tytułem zarobku będą fabryki otrzymywać od rządu określoną zapłatę, a mianowicie za 1 kg rozp. w wodzie kwasu fosforowego:

przy przerobie niżej	25.000	tonn fosforytów	Mk	0.95·—
» » »	25.000	» i wyżej	»	0.85·—
» » »	35.000	» »	»	0·75·—
» » »	50.000	» »	»	0.65·—

W zakończeniu zakomunikowano, że Niemcy i Czecho-Słowacya zakupiły już fosforyty w Ameryce na ryzyko rządów tych państw — rząd czecho-słowacki przeznaczył na ten cel 80,000.000 koron czeskich — oraz, że cena nawozów fosforowych, obowiązująca w Niemczech od 1 sierpnia b. r., wynosi 4·18 Mk za kg P_2O_5 rozp. w cytryniane amonowym.

Przewozy rolnicze na kolejach. W uzupełnieniu okólnika z dnia 15. lipca r. b. Nr 43.6908/3.3860, Ministerstwo kolei żelaznych zezwala przewozić w ciągu całego roku pod względem kolejności na równi z transportami wojskowymi, oprócz wyszczególnionych we wspomnianym okólniku maszyn żniwnych, kompletów parowych do młocki i prasowania paszy, oraz części zapasowych potrzebnych do remontu tych maszyn, także nasiona do siewu i sadzenia, nawozy sztuczne, szczepy, sadzonki drzew i krzewów i worki próżne, nadawane drobnemi przesyłkami, za świadectwami Ministerstwa rolnictwa lub upoważnionych przez nie organów.

Przewozy te należy uskuteczniać na rachunek norm Ministerstwa rolnictwa według planu przewozowego.

Główny Urząd likwidacyjny. Komisaryat Małopolski we Lwowie prosi o umieszczenie następującego komunikatu:

Z miarodajnego źródła otrzymujemy następującą informacyę: Roszczenia do b. skarbu austryackiego z kontraktów najmu, dostaw, przewozu koleją i pocztą, z tytułu zasiłków wojskowych ewakuacyjnych i amerykańskich, internowania i niewinnego zasądzenia i t. d., należy według wydanych obwieszczeń zgłosić jak najrychlej. Te pretensye mogą być też zgłoszone pocztą pod adresem Biura regestracyi roszczeń do b. skarbu austryackiego we Lwowie, ul. Batorego l. 6, lub w Urzędach podatkowych miejsca zamieszkania uprawnionego. Pretensy do wiedeńskiej pocztowej Kasy oszczędności i Krajowego Urzędu odbudowy nie należy zgłaszać pod wskazanymi adresami, jak również pretensyi z tytułu austryackich pożyczek wojennych. Szkody i świadczenia wojenne będzie należało zgłaszać w miejscowych komisyach szacunkowych, których organizacya jest w toku.

Zestawienie szkód wojennych w powiecie drohobyckim. Drohobycki Oddział Towarzystwa Gospodarskiego chcąc

w przybliżeniu zdać sobie sprawę z rozmiaru szkód, wyrządzonych tutejszemu polskiemu stanowi posiadania przez wypadki wojenne po 1-szym listopada 1918, zestawił szczegółowy wykaz na podstawie zebranego materyału. Wykaz ten przedstawia się następująco:

Obszar dworski w Borysławiu (inż Maryan Wieleżyński) poniósł w inwentarzu żywym straty na 20.000 kor.

Obszar dworski Dobrochostów (Józef Schneider) poniósł straty ogółem 13.787 K 50 h, w czem w inwentarzu martwym 4.750 K, w produktach rolnych 7.437·50 K, tytułem przymusowego utrzymania żołnierzy 1.600 K.

Obszar dworski Dobrowlany wykazuje straty na 352.315 K, w czem w inwentarzu martwym 118.340 K, w inwentarzu żywym 197.400 K, w produktach rolnych 36.575 K.

Majątek Gaje niżne (Józef Brück) poniósł szkody na 1,933.333 K, w czem w inwentarzu martwym na 317.790 K, w inwentarzu żywym na 245 870 K, w produktach na 1,369.676 K.

Obszar dworski Krynica (Dr. Chramiec) poniósł straty na 87.609 K, w czem w inwentarzu martwym 4.980 K, w inwentarzu żywym 26.800 K, w produktach rolnych 55.829 K.

Obszar dworski Majdan (Ignacy Müller) poniósł straty na 2.061 K, w czem w inwentarzu martwym 1.711 K, w produktach rolnych 350 K.

Majątek Medenice (ks. Jakób Skowron i Feliks Ostafiński) poniósł straty na 480.803·80 K, w czem w inwentarzu martwym na 58.518 K, w inwent. żywym na 89.800 K, w produktach rolnych 294.537·80 K, tytułem przymusowego utrzymania żołnierzy 34.790 K, zrabowano gotówki 3.158 K.

Obszar drworski Rychcice (Stanisław Pielech) poniósł straty 8.200 K, w czem w inwentarzu martwym 200 K. w inwentarzu żywym 2.4000 K, w produktach rolnych 5.600 K.

Majątek Truskawiec (Józef Wolański) poniósł straty 65.578 K; w inwentarzu martwym 6.550 K, w żywym 49.800 K, w produktach rolnych 8 700 K, w zrabowanej gotówce 528 K.

Majątek Tustanowice (Kółko rolnicze) poniósł straty na 164.860 K, w czem w inwentarzu martwym 164.860 K, w zrabowanej gotówce 2.000 K.

Obszar dworski Słońsko (Szymon Oparski i Antoni Szychowski) poniósł straty na 111.680 K, w czem w inwentarzu martwym 28 410, w żywym 78.670 K, w produktach rolnych 4.600 K.

Majątek Dołhe ad Medenice (Józef Frey) poniósł straty na 39.750 K, w czem w inwentarzu martwym 3.200 K, w produktach rolnych 36 550 K.

Majątek Dołhe ad Medenice (Józef Frey-Szwydka) poniósł straty ogółem na 51.950, w czem w inwentarzu martwym 3.700 K, w żywym 32.000 K, w produktach rolnych 16.250 K.

Razem poniosły wyż wymienione obszary dworskie straty ogółem na 3,333.930 K 30 h, w czem w inwentarzu martwym 713.009 K, w żywym 742.740 K, w produktach rolnych 1,836.105·30 K, w przymusowem utrzymywaniu żołnierzy 36.390 K, w gotówce zrabowanej 5.686.

Sprawa ulg w poborze drewna opałowego przez rodziny żołnierzy armii polskiej. Ministerstwo rolnictwa podaje do wiadomości, że w wykonaniu ustawy sejmowej z 28. lutego b. r., Dz. p. Nr 20, poz. 279, poleciło swym podwładnym organom wydawanie żonom żołnierzy, służących w armii polskiej, drzewa opałowego w wysokości 4 m przestrzennych rocznie na rodzinę po cenach ulgowych do 50%, aż do czasu powrotu głowy rodziny do domu.

Odtąd więc mogą uprawnieni, za przedłożeniem odpowiednich zaświadczeń ze strony urzędów gminnych, pobierać drzewo opałowe po powyższych cenach ulgowych i w powyższej ilości od dotyczących zarządów okręgowych dóbr państwowych, inspektoratów lasowych i nadleśnictw.

Organizacya pomocy rolnej.

Obrót zbożem siewnem przedłużony do końca października.

Lista członków Pow. Komitetów pomocy rolnej. Odnośnie do § 6. B instrukcyi organizacyjnej, Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie przystąpił do organizacyi powiatowych Komitetów pomocy rolnej, mających się zająć rozdziałem pożyczek bezprocentowych. Przewodniczącymi w każdym komitecie są kierownicy miejscowego starostwa, sekretarzami zaś referenci rolniczy. Członkami są reprezentanci Towarzystwa Gospodarskiego oraz Towarzystwa Kółek rolniczych. Poniżej podajemy spis imienny już zamianowanych członków tychże Komitetów — dalsze spisy podawać będziemy w miarę ich zatwierdzenia przez Inspektora okręgowego pomocy rolnej.

Pow. Bohorodczany.

Reprezentanci Tow. Gosp.: Aleksander Lewicki, wł. dóbr Łysiec, Stanisław Graff, wł. dóbr Iwanikówka, jako członkowie; ks. Rajmund Ungeheuer, prałat w Bohorodczanach, Eugeniusz Sękowski, wł. dóbr Starunia, jako zastępcy.

Reprezentanci Tow. Kółek rolniczych: ks. Mikołaj Mojzesowicz, prob. orm. w Łyścu, Tomasz Kufner, roln. w Zurakach, jako członkowie; Franciszek Gueffe, kier. szkoły w Sołotwinie, Jan Chaczek, roln. w Łyścu, jako zastępcy.

2) Pow. Nadwórna.

Reprezentanci Tow. Gosp.: Dr. Andrzej Jeż, wł. dóbr Weleśnica, ks. Józef Kuczyński, gr. kat. prob. w Przeroślu, jako członkowie; Michał Skorupski, rolnik, Antoni Christy, rolnik w Wołosowie, jako zastępcy.

Reprezentanci Tow. Kółek rolniczych: Zygmunt Marynowski, dyr. Kół. roln., Alfred Kutschera w Nadwórnej, jako członkowie; Kale, wł. m. p. w Nadwórnej, Franciszek Kolankowski, wł. m. p. w Nadwórnej, jako zastępcy.

3) Pow. Sambor.

Reprezentanci Tow. Gosp:. Tomasz Ujejski, wł. dóbr Chlewiska, Wiktor Poten w Samborze, jako członkowie; Wojciech Ziemniak w Samborze, Tomasz Matejki w Sąsiadowicach, jako zastępcy.

Reprezentanci Tow. Kółek rolniczych: ks. Julian Beck w Samborze, Antoni Nadybski w Czukwi, jako członkowie; Michał Kwaśniewicz w Czukwi, Michał Zołudek w Nadybach, jako zastępcy.

4) Pow. Stary Sabor.

Reprezentanci Tow. Gospod.: Aleksander Bzowski, Józef Laskowski, jako członkowie; Józef Dracz, Eugeniusz Skalski, jako zastępcy.

Reprezentanci Tow. Kółek rolniczych: Adam Horbowski, Floryan Tereszkiewicz, jako członkowie; Paweł Frydel, Klemens Pokorny, jako zastępcy.

5) Pow. Stryj.

Reprezentanci Tow Gospod.: Julian bar. Brunicki, wł. dóbr Podhorce, Stefan Starzewski, dyrektor dóbr Lisiatycze, jako członkowie: Stanisław Heydel w Sichowie, Maksymilian Szlezak, rol. w Stryju, jako zastępcy.

Reprezentanci Tow. Kółek rolniczych: Ks. Jan Bajura w Daszawie, Władysław Ziemianowski, rolnik, jako członkowie; Tomasz Bigos, rol. w Daszawie, Walenty Czuhra, rolnik, jako zastępcy.

6) Pow. Zborów.

Reprezentanci Tow. Gosp.: Henryk Haszlakiewicz, wł. dóbr Kaborowce, Alojzy Bozowski, wł. dóbr Tustogłowy, jako członkowie; Jan Dajczak, rol. w Olejowie, Jakób Dutkiewicz rol. w Zborowie, jako zastępcy.

Reprezentanci Tow. Kółek rolniczych: Leon Woroszyński w Zborowie, Józef Kędzierski, rol. w Pomorzanach, jako członkowie; Andrzej Kryśków, rol. w Jeziernej, Maryan Komarnicki, wł. dóbr Jarosławice, jako zastępcy.

Wykaz powiatowych referentów rolniczych Inspektoratu okręgowego pomocy rolnej we Lwowie.

Powiat	Imię i nazwisko referenta
1. Bóbrka	Barącz Kazimierz
2. Brody	Blaicher Roman
3. Brzeżany	Maramorosz Sylwester
4. Brzozów	Kosecki Adam
5. Bohorodczany	Lacny Józef
6. Borszczów	Niedzielski Tadeusz
7. Buczacz	Paluch Henryk
8. Cieszanów	Dobrzyński Zygmunt
9. Czortków	Kleszczyński Stanisław
10. Dobromil	Groman Kornel
11. Dolina	Zurowski Ludwik
12. Drohobycz	Dr Zarewicz Stanisław
13. Gródek Jagielloński	Niesiołowski Franciszek
14. Horodenka	Lipowicz Andrzej

Powiat	Imię i nazwisko referenta
15. Husiatyn . . .	Jarosz Franciszek
16. Jarosław . . .	Holzer Juliusz
17. Jaworów . . .	Säger Edmund
18 Kamionka Strumiłowa .	Wróblewski Józef
19. Kołomyja . . .	Grodnicki Julian
20. Kałusz . . .	Dunajewski Stanisław
21. Kosów . . .	Michalewski Teofil
22. Lisko . . .	Książek Tadeusz
23. Lwów . . .	Wilczyński Juliusz
24. Łańcut . . .	Szklarksi Wincenty
25. Mościska . . .	Gutteter Edward
26. Nadwórna . . .	Pertak Tadeusz
27. Przemyśl . . .	Przedrzymirski Aleksander
28. Przeworsk . . .	Śmiałowski Kazimierz
29. Podhajce . . .	Jasiński Stanisław
30. Przemyślany . .	Wink Tadeusz
31 Peczeniżyn . . .	N. W. Gintowt-Dziewiałtowski
32. Rudki . . .	Krokowski Franciszek
33 Rohatyn . .	Błoński Bronisław
34. Rawa ruska . .	Żukotyński Bolesław
35. Radziechów . .	Zduńczyk Mieczysław
36. Sanok . . .	Strzelecki Mieczysław
37. Stanisławów . .	Lisowski Władysław
38. Stary Sambor . .	Halka Romuald
39. Sambor . . .	Małecki Kazimierz
40. Stryj . . .	Polański Kazimierz
41. Sokal . . .	Adamec Franciszek
42. Skole . . .	Agopsowicz Ludwik
43. Śniatyn . . .	Wolniewicz Antoni
44. Skałat . . .	*Vacat*
45. Tarnopol . . .	Kwieciński Henryk
46. Tłumacz . . .	Stadler Eugeniusz
47. Trembowla . . .	Białobrzeski Zygmunt
48. Turka . . .	Bulsiewicz Władysław
49. Żółkiew . . .	Madeyski Aleksander
50. Żydaczów . . .	Dzierzbicki Stanisław
51. Zborów . . .	Lewicki Włodzimierz
52. Zbaraż . . .	Pieniążek Stanisław
53. Zaleszczyki . . .	Zerygiewicz Wiktor
54. Złoczów . . .	Sobieniowski Szczęsny.

W sprawie pożyczek na pomoc rolną. Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie przypomina zainteresowanym rolnikom, że na razie, wobec szczupłych funduszów, będzie wypłacał pożyczki tylko do wysokości już poczynionych wkładów gospodarczych na kupno inwentarza żywego, martwego i nasion po 1-szym sierpnia b. r. Do podań, które należy przedkładać pow. Komitetom pom. roln., należy dołączać kwity na owe wydatki, a w braku tychże urzędowo stwierdzone dowody zakupna.

Przy sposobności nadmieniamy, że pożyczki te są bezprocentowe, spłacalne w ratach w 5-ciu latach, licząc od terminu wzięcia pożyczki, przyczem termin płatności pierwszej raty przypada na 1. czerwca 1921. Intabulacyę pożyczek przeprowadza się po ich wypłacie, na koszt pożyczkobiorcy.

W sprawie poboru koni. Komitet Tow. Gospodarskiego we Lwowie odniósł się do Inspektoratu okr. pom. rolnej z przedstawieniem, że z powodu zarządzonego poboru koni przez komisye remontowe na obszarze wsch. Małopolski, wielu rolników wstrzymuje się od zakupna koni w obawie, aby konie te, nabyte po stosunkowo bardzo wysokich cenach, nie zostały im zabrane przez komisyę poborową po cenach znacznie niższych, przez rząd ustalonych.

Podzielając w zupełności stanowisko zajęte w tej sprawie przez Komitet Tow. Gosp., poczynił J. O. P. R. za pośrednictwem Ministerstwa rolnictwa u odnośnych władz starania, aby konie zakupione przez rolników dla celów rolniczych, a zaopatrzone poświadczeniem J. O. P. R. o ich niezbędności dla celów pomocy rolnej, były wolne od rekwizycyi i poboru wojskowego.

Wynik tych starań będzie podany w swoim czasie do ogólnej wiadomości.

Młocarnie parowe. Celem przyjścia z pomocą rolnikom, którzy stracili wskutek wypadków wojennych swoje własne młocarnie, Inspektorat okr. pom. rolnej zakupił 20 sztuk używanych parowych garniturów młocarnianych z gwarancyą, że garnitury te będą na rachunek sprzedającego przyprowadzone do stanu zupełnej zdatności użytkowej Cena tych garniturów wyniesie około 29 000 koron, z której to kwoty na razie tylko 10.000 kor. należy złożyć w gotówce do Inspektoratu tytułem zadatku, na resztę ceny kupna, płatnej po uskutecznieniu potrzebnych napraw w dniu 30. listopada br., może nabywca ewentualnie uzyskać przez pow. Komitet pomocy rolnej bezprocentową pożyczkę.

Bliższych informacyi udziela Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie, Kopernika 20.

Przydział węgla na październik. Inspektorat węglowy ustalił następujący przydział węgli do młocki i orki dla wsch. Małopolski na miesiąc październik:

Pow. Bóbrka 20 tonn, Borszczów 100 tonn, Brzozów 55 tonn, Buczacz 30 tonn, Czortków 90 tonn, Gródek Jag. 40 tonn, Horodenka 40 tonn, Husiatyn 40 tonn, Jarosław 125 tonn, Jaworów 10 tonn, Kamionka Str. 45 tonn, Kałusz 10 tonn, Lwów 110 tonn, Łańcut 65 tonn, Przemyśl 110 tonn, Przeworsk 45 tonn, Podhajce 20 tonn, Rudki 10 tonn, Rohatyn 100 tonn, Rawa ruska 80 tonn, Radziechów 30 tonn, Sanok 120 tonn, Stanisławów 35 tonn, Sambor 35 tonn, St. Sambor 30 tonn, Stryj 55 tonn, Sokal 160 tonn, Tłumacz 30 tonn, Trembowla 20 tonn, Złoczów 15 tonn, Żółkiew 40 tonn, Żydaczów 170 tonn, Zbaraż 20 tonn, Zaleszczyki 30 tonn.

Organizacya pomocy wojskowej. Dowiadujemy się, że warsztat mechaniczny wojskowy w Zaleszczykach już funkcyonuje, zatem będzie mógł przyjmować do naprawy wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, w szczególności zaś pługi motorowe. Podobny warsztat będzie w najbliższym czasie uruchomiony w Buczaczu. Wreszcie przygotowany jest w Barszczowicach pociąg warsztatowy, który z końcem miesiąca ma wyruszyć do Trembowli. Kierownictwo tych warsztatów spoczywa w fachowych rękach kapitana inż. Bolesława D a l b o r a. Dzięki jego staraniom udało się zapewnić dla pomocy rolnej 15 cystern benzyny i 5 wagonów węgla dla uruchomienia pługów. Jest nadzieja, że dalszy przydział materyałów popędowych będzie uskuteczniony.

Zakupno koni i bydła. Odnośnie do porozumienia się Inspektoratu pomocy rolnej ze Spółką „Import inwentarza żywego we Lwowie«, o czem wspominaliśmy w poprzednim zeszycie naszego pisma, Spółka ta stworzyła już dwie stacye odbiorcze: jedną w Podwołoczyskach, drugą w Husiatynie. Cena za parę koni młodych (do 8 lat), zdrowych, silnych, od 13—14 miary 10.000 do 13.500 K, od 14—15 miary 13.500—16.000K. Wielkie konie do siewnika za parę około 18.000 koron.

Miejscem odbioru są Podwołoczyska i Husiatyn.

Reflektanci muszą zgłosić się w lokalu Spółki przy ul. Szopena 5, gdzie składają zamówienie wiążące. Zamówienie jest wiążącem dlatego, gdyż Spółka dostarcza pewnych oznaczonych ilości koni stosownie do zamówienia, a nie chce bezcelowo tylko na handel koni sprowadzić.

Po zamówieniu otrzymuje reflektant zawiadomienie telegraficzne o dniu i miejscu odbioru, przyjeżdża do Lwowa i składa maksymalną cenę kupna za konie do 15 miary po 8.000 K, do 14 miary po 6.750 K w Banku hipot. na rachunek Spółki. Z kwitem na złożoną kwotę, tudzież z odpowiednimi legitymacyami uwalniającemi konie od rekwizycyi, udaje się do stacyi odbiorczej, wybiera konie, umawia się o cenę, otrzymuje potwierdzenie na ilość koni i ugodzoną cenę, odprowadza konie do domu, wraca do Lwowa, rozlicza się ze Spółką, otrzymuje od niej kwit na zapłaconą gotówkę i przedkłada powiatowemu Komitetowi pomocy rolnej celem uzyskania pożyczki bezprocentowej.

W porozumieniu z Inspektoratem równolegle z tem robi Spółka starania o zakupno i dostawę owiec dla terenów, gdzie gleba stoi ugorem z powodu silnego poorania okopami i lejami. (Linia Złotej Lipy i Strypy), gdzie zatem celem wyzyskania olbrzymich pastwisk wskazanem byłoby wprowadzić intenzywną hodowlę owiec.

Wreszcie organizuje Spółka dostawę około 2.000 sztuk krów dla majątków położonych w okolicy Lwowa dla założenia mlecznych gospodarstw, któreby całą produkcyę mleka dostarczały dla Lwowa. Krowy będą pochodzenia rumuńskiego. Krowy mleczne rasy czerwonej polskiej w cenie około 6.000 K za sztukę, zaś krowy nierasowe, przeważnie siwe, około 5.000 za sztukę.

Uprasza się tych rolników, którzy liczą na większą ilość krów na cel wyżej wskazany, aby zgłosili się zaraz w Inspektoracie celem omówienia warunków zakupna.

Wskazanem jest natychmiastowe zgłoszenie zapotrzebowania koni, aby akcya dostawy tychże mogła rzeczywiście ułatwić rozwój gospodarstwa i zabezpieczyła wywóz obornika i roboty wiosenne. Łatwo też przewidzieć, że ceny koni z wiosną podniosą się znacznie.

Poradnik gospodarczy.

(*Pytania i odpowiedzi*).

Pytanie 6. Proszę o łaskawą informacyę, czy sitowie zmieszane z małą ilością siana można zadawać krowom do jedzenia bez szkody dla zdrowia? Czy lepiej krajać na sieczkę i mięszać z sieczką z słomy?. To samo odnosi się do koni.

Ks. J. S.

Wieści z prowincyi

Z posiedzenia P. K. P. R w Horodence.

Dnia 30. września b. r. na zaproszenie pow. referenta rolniczego odbyła się w Horodence narada ziemian, tak właścicieli jak i dzierżawców powiatu horodeńskiego. Przedmiotem obrad była sprawa zawiązania spółki pługów motorowych w powiecie. Referat w tej sprawie miał wojskowy referent rolniczy, porucznik Machnowski, który objaśnił zebranych o pomocy wojskowej dla rolników i o wszystkich przywilejach i udogodnieniach, z jakich korzystać mogą rolnicy ze strony wojskowości.

Następnie przemówił p. Froń, dyrektor szkoły rolniczej, wyjaśniając zebranym korzyść przy zawiązywaniu się spółki głagów parowych, których jest obecnie w powiecie 2 (obcej firmy) do nabycia i za pośrednictwem O. I. P. R. można nabyć więcej. Zebrani ziemianie nie powzięli jednak żadnej stanowczej uchwały co do zawiązania spółki głagów motorowych, aż do czasu wyjścia odnośnych statutów dla tychże spółek i zastanowienia się, czy one będą odpowiadały stosunkom ziemian powiatu horodeńskiego.

Dłuższa dyskusya wywiązała się nad dostarczeniem węgla, benzyny, smarów, jak również piekąca sprawa zapotrzebowania koni dla folwarków. W sprawie dostawy węgla i koksu dla obszarów dworskich i kowali podnoszono, że w rozporządzeniach dotyczących dostawy węgla i koksu sprawa musi przechodzić przez cały alembik i trwa miesiącami, ze stratą dla rolnika, który zamówił te węgle lub koks, a kończy się na tem, że często dostają zamawiający odmowną odpowiedź. Dlatego rolnicy, jak i kowale, nie widzą w takiem postępowaniu żadnych dla siebie udogodnień, owszem jest to w ich przekonaniu utrudnienie w uruchomieniu gospodarstwa, a to z tego powodu, że zamawiający wysyła pieniądze z góry, a czeka miesiącami, nie wiedząc o cenie węgla, ani o kosztach transportu. Wreszcie dostaje zawiadomienie, że zapas wyczerpany, a zamawiający ma ponownie wnieść zamówienie na przyszły miesiąc. Tymczasem młocarnia, jak i pług parowy, jak stały tak stoją.

Co do koksu podnoszono, że sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, a to dlatego, że trudno jest zebrać kowali w jednej gminie, którzyby wzięli cały wagon koksu i z góry za niego zapłacili, — raz z powodu tego, że nie mają pieniędzy, bo taki kowal na wsi nie rozporządza zapasową gotówką, — a powtóre, że w dzisiejszych czasach nikt nie chce za to płacić, czego nie widzi i zaraz nie bierze. Wskazanem byłoby dla przyjścia z rzeczywistą pomocą dla rolników i kowali, by utworzone zostały państwowe magazyny po powiatach, w których każdy rolnik i kowal mógłby nabyć na miejscu za gotówkę potrzebną ilość tego materyału.

W sprawie zakupna inwentarza pociągowego i bydła podnoszono, że według rozporządzenia Namiestnictwa z dnia 9. bm. b. r., L. 43032/2063 XVII, handel końmi i bydłem jest dozwolony za legalnymi paszportami i poświadczeniami. Byłoby to rzeczywistą ulgą dla rolników, gdyby tak było, bo rolnik może tylko wtenczas dla dobra kraju i podniesienia swego gospodarstwa intenzywnie pracować, gdy jest wolny i nie krępowany ustawami, które zamiast przyjść mu z pomocą, krępują i uniemożliwiają mu pracę. Każdy rolnik musi być zarówno rolnikiem jak i kupcem, tymczasem władze wojskowe etapowe zamykają jarmarki, konfiskują konie, które posiadają jakiekolwiek znaki lub stemple. Rolnicy protestują przeciwko temu postępowaniu, gdyż to uniemożliwia im nabycie koni z obawy, by tychże im nie zabrano. Obecnie po 5-letniej wojnie niema koni, któreby nie posiadały jakichkolwiek znaków lub numerów. Rolnicy przeto proszą okręgowy I. O. P. R. o wyjednanie u odnośnych władz zaprzestania dalszego konfiskowania koni piętnowanych, a konie, które zostały już zabrane nielegalnie, by je władze wojskowe oddały powiatowym komitetom rolnym do dyspozycyi. Również proszą rolnicy, by był wolny handel końmi i bydłem i wszystkimi produktami rolniczymi, gdyż tylko przy wolnym handlu w kraju będą mogli rolnicy uruchomić i podnieść swe zniszczone gospodarstwa.

A. Lipowicz, referent rolniczy.

Głosy Czytelników.

Uwagi bieżące.

Na tej drodze zabieram głos, aby poruszyć sprawę rzeczywistej i może już stałej odbudowy kraju, zniszczonego pięcioletnią wojną, zwłaszcza wschodniej i środkowej Galicyi, zniszczonej przez Moskali, Austryaków i Niemców, a wreszcie Ukraińców. Dziś widzimy szkielety zabudowań, szkielety rolne i szkielety posiadaczy tej roli, tak wielkiej, średniej, jak i wielu małych posiadaczy. Wielu rolników po oczyszczeniu z inwazyi moskiewskiej nabyło inwentarze, maszyny i częściowo odbudowało konieczne zabudowania, przeważnie za pieniądze pożyczone, do czego rząd austryacki, choć po macoszemu, ale dopomógł czy to w pożyczce, czy premii siewnej lub subwencyi do odbudowy folwarków i zakupna obór, a ekspozytury, choć bardzo skromnie, ale dostarczyły krycia dachów, desek, gwoździ, szkła i tym podobnie, co przy tańszym o 200 procent robotniku w latach 1916 i 1917 znaczne poczyniło postępy. Zniszczony posiadacz ziemi, zachęcony obietnicą Austryaków, że szkody będzie miał zwrócone, ostatni grosz wkładał w inwestycye rolne.

Dziś, kiedy nasza Ojczyzna oczyszczona z najeźdźców, kiedy rządy spoczęły na barkach rodaków, o ileż trudniejsze warunki uruchomienia rolnictwa! Ekspozytury odbudowy egzystują, ale tylko biura. Nie mają żadnych materyałów, ani gotówki, a nawet w ramach subwencyi przyznanej w 1918 nie mogą dopełnić zobowiązań. Niema nawozów sztucznych, niema węgla, niema inwentarzy, a często zupełny brak ziarna do siewu. Ziemia, od pięciu lat nieuprawiana, zdziczała bez nawozów.

Gdzie na to rada?

Gdzie środki do uruchomienia roli?

Większi posiadacze w myśl reformy agrarnej, zmuszeni zupełnym brakiem gotówki, starają się z wolnej ręki parcelować części swej posiadłości, starając się, aby nabywcy odpowiadali warunkom przewidzianym w projekcie reformy agrarnej. Duchy mącenia i siły przed prawem bałamucą włościan mających chęć nabycia ziemi i obiecując, że ta bez płacenia zostanie rozdaną. Ży-

wimy nadzieję, że Komisya krajowa dla reformy agrarnej spełni obywatelski swój obowiązek i ułatwi parcelacye z wolnej ręki, nie stawiając przeszkód tej transakcyi.

Wiadomo powszechnie, jak małą wartość przedstawia dziś w Polsce banknot austryacki. Nikt nie myśli banknotów tych gromadzić, ale bez nich prowadzenie gospodarstwa wykluczone.

Dziś, kiedy nadzieja odszkodowań wojennych niewątpliwie stracona, gdzie zbiory ostatnich dwóch lat mniej niż minimalne nie dają żadnych dochodów, jaka rada dla rolnika?

Gdzie ten ma się udać o pomoc?

Jaka przyszłość roku 1920, jeżeli do października nie posiano ogólnie połowy ozimin, zwłaszcza na większych posiadłościach? To pochodzi z braku siły pociągowej i często ziarna, które za późno nadesłano. Horoskop nie wesoły, ale prawdziwy, a kraj, zwłaszcza miasta, wołają: „daj chleba rolniku!“

Spora doza u nas opieszałości i myślenia za późno. Pozwolę sobie przytoczyć, że jęczmień zamówiony do siewu ubiegłej wiosny w marcu nadszedł w lipcu, zamówiona linia stalowa do pługa parowego 2/9, wysłana z Poznania 10/9, dotąd nie nadeszła. Pług czeka bezczynnie. Nie lepiej z dostawą węgli do maszyn. O nawozach sztucznych niema mowy, a kainit kałuski, którego Małopolska ma dostać, 1/5 kontyngentu nie pokryje połowy zapotrzebowań.

Moralność schodzi do zera, paskarstwo górą bez wstydu i kary.

Pytam się, gdzie cukier, którego tutejszy powiat nie dostał od kwietnia? a którego po kramach żydowskich w każdym gatunku jest zapas obfity i ten płacimy od 50 do 70 koron za kilogram. Gdzie tytoń i papierosy? U kelnerów w restauracyi po 1 do 2·50 kor. za sztukę papierosa.

Kradzież kłosów z pól, ziemniaków, kapusty, dalej szkody pasącym się bydłem są nieopisane. Koniecznem jest rozszerzenie władzy żandarmeryi i włożenie obowiązku na urzędy gminne, aby młodocianych przestępców karać na miejscu chłostą za wyż nazwane przestępstwa.

Henryk Kaliński.

Rozmaitości.

Sprawozdanie o wykonanych przewozach w okresie ubiegłym podług istniejącego planu przewozowego. Praca sieci kolejowej w sierpniu b. r. przedstawiała się w sposób następujący: Srednio dzienny naładunek za dzień kalendarzowy wynosił 3.107 wagonow, przyjęcie od koleji obcych i wojskowych 677 wagonów, czyli razem 3.784 wagonów dziennie przy normie 3.400 wagonów. Z tej liczby transportów wojskowych było 450 wag. dziennie przy normie 400 wag. węgla kamiennego i koksu 900 wag przy normie 1333 wag., aprowizacyi 737 wag., ładunków dla koleji żelaznych 288 wag. i pozostałych ładunków 989 wag. dziennie. W ciągu pierwszych 10 dni września średnio dzienny naładunek wyraził się liczbą 3.324 wag., a przyjęcie od koleji obcych i wojskowych 696 wag. — t. j. razem 4.070 wag. przy normie 3.600 wag.; węgla w tym okresie czasu ładowano przeciętnie dziennie 1.185 wag. przy normie 1.520 wagonów.

Naładunek węgla w każdem zagłębiu oddzielnie przedstawia się jak następuje: W sierpniu z ogólnej liczby 900 wagonów naładowanych w dniu kalendarzowym przypada na zagłębie Dąbrowskie 547 wag. przy normie 860 wag., na zagłębie Krakowskie 209 wag. przy normie 343 wag. i na zagłębie Cieszyńskie 144 wag. przy normie 230 wag. Za pierwsze 10 dni września z ogólnej liczby 1.185 naładowanych codziennie wagonów przypada na zagłębie Dąbrowskie 814 wag. przy normie 952 wag., na zagłębie Krakowskie 221 wag. przy normie 297 wag. i na zagłębie Cieszyńskie 150 wag. przy normie 271 wag. Przyczyną zmniejszenia naładunku węgla w zagłębiu Dąbrowskiem w sierpniu był strejk robotników kopalnianych, który trwał od 17. do 26. sierpnia włącznie.

Przedstawiciel państwowego Urzędu węglowego oświadczył, że P. U. W. również nie otrzymuje szczegółowych planów przewozu węgla z zagłębia Krakowskiego i Cieszyńskiepo i nie posiada możności wywarcia jakiegokolwiek nacisku na Inspektorat węglowy w Krakowie w celu zastosowania się do uchwał Rady rozdzielczej węglowej.

Transportów z Poznańskiego przez Skalmierzyce otrzymywano w sierpniu po 242 wag. dziennie, za pierwsze 10 dni września po 280. wag. dziennie. Wskutek skarg na przetrzymywanie w Skalmierzycach transportów ziemniaczanych z Poznańskiego była delegowaną do Skalmierzyc komisya, która po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy w dniu 10. września ustaliła że główną przyczyną zatrzymywania w Skalmierzycach transportów z ziemniakami, jak również wynikającego z tego powodu skupienia i przestoju wagonów, jest formowanie na stacyach nadawczych listów przewozowych na te transporty tylko do stacyi Skalmierzyce, gdzie te transporty są przeekspedyowane na różne stacye docelowe w Małopolsce i b. Kongresówce. Przeekspedyowywanie uskuteczniały prywatne kantory komisowe i przedstawiciele różnych instytucyi społecznych i komunalnych. Manipulacya ta w związku z okolicznością, że ziemniaki stanowią artykuł wolnego handlu, odbywała się nadzwyczaj powolnie, tak, że nowe listy przewozowe były nadawane dopiero za 4 lub 5 dni po przybyciu wagonów z Poznańskiego do Skalmierzyc, co wywołało stałe zatarasowanie stacyi. Skalmierzyce, a tem samem znaczne osłabienie jej zdolności przewozowej, wskutek czego powstawały znaczne przetrzymywania transportów ziemniaczanych, powodując psucie się ziemniaków. W celu usunięcia powyższych nienormalnych warunków komisya w Skalmierzycach uchwaliła szereg postanowień zawartych w osobnym protokole.

Komisya przyjęła również do wiadomości i uchwaliła, że w celu prawidłowego rozdziału między kopalniami wagonów pod naładunek węgla i przestrzegania kolejności wysyłki tegoż koniecznem jest, aby wszelkie sprawy na całym obszarze państwa polskiego, związane z podziałem między konsumentów węgla i wagonów dla jego przewozów, były skoncentrowane w państwowym Urzędzie węglowym.

Na okres od 1. do 31. października b. r. ustaliła komisya nastepujące dzienne normy przewozów (ilością wagonów).

Podział ładunków. Na zlecenie.	Normy w lipcu	w sierpniu	we wrześniu	Zapotrzebowano na październik	Przyznany na październik dzienny średni naładunek i przyjęcie od koleji obcych. W obrębie dyrekcyi kolejowych: Warsz.	Rad.	Krak.	Lwów.	Stan.	Ogółem
Ministerstwo spr. wojsk.	350	400	400	400	200	50	50	60	50	400
» aprowiz.	800	700	717	971	644	65	91	—	—	800
» rob. publ.	25	35	35	38	2	28	1	1	—	32
» rolnictwa.	2	40	48	83	35	9	6	3	7	60
» poczt. i telegr.	1	1	10	10	9	1	6	—	—	10
» pracy i op. społ.	5	6	—	2	2	—	—	—	—	2
» zdr. publicz.	—	—	—	3	2	1	—	—	—	3
» koleji żelazn.	322	400	340	400	90	70	80	50	50	340
» przem. i handlu	250	280	280	350	165	75	25	10	5	280
P. U. węglow.	1320	1310	1520	1560	690	300	570	10	—	1560
Przewóz buraków cukr.	—	—	—	53	33	20	—	—	—	53
Dla różnych towar. prywat.	125	228	250	500	70	40	55	45	50	250
Razem	3200	3400	3600	4370	1942	659	868	169	162	3800

Rolnictwo na Litwie i Białorusi *Nasz Kraj* przynosi następujące informacye:

Litwa i Białoruś tworzą pod względem struktury ekonomicznej kraj wybitnie rolniczy. Naczelne podstawy swej egzystencyi opierać mogą na uprawie ziemi i leśnictwie oraz na produkcyi, związanej z gospodarką rolniczo-leśną. Historycznie rozwijała się też Litwa w tym kierunku, a w pomyślnych okolicznościach mogłaby dojść do znacznych postępów. W miarę samego rozwoju przemysłów, skojarzonych z przyrodniczemi cechami kraju, powstawałyby zarazem produkcye fabryczne, ożywiałby się handel i na równi z innemi ziemiami o strukturze rolnej przeszłaby Litwa przez fazę kapitalizmu. Skutkiem ucisku stało się jednak inaczej.

Gospodarstwo rolne zostało zaniedbane. Obszar użytków rolnych na Litwie i Białorusi wynosi 28.517.000 ha, w tem na ziemie orne przypada tylko 32 proc., na łąki i pastwiska 16 proc., na lasy 32 proc., na nieużytki i w części ogrody 20 proc. Jest to co do ziemi ornej najniepomyślniejszy stosunek w porównaniu z ziemiami dawnej Rzeczypospolitej. Królestwo miało ziemi ornej 56 proc., Poznańskie 63 proc., Galicya 40 proc., Ruś 54 proc. Pod względem lasów Litwa i Białoruś stały na czele tych ziem. Wobec 9,235.000 (32 proc.) hektarów lasów litewsko-białoruskich było w Królestwie lasów 2,218.000 (18 proc.), na Rusi 2,936.000 (19 proc.), w Galicyi 2,015.000 (26 proc.), w Poznańskiem 578,000 (20 proc.).

W zakresie różnych kategoryi gospodarstw Litwa i Białoruś miały najwięcej latyfundyów. Obszar małych gospodarstw wynosił 10,425.000 hektarów czyli 36·4 proc. całości, wobec 52 proc. w Królestwie, 43·8 proc. na Rusi, 49·1 proc. w Poznańskiem. Parcelacya odbywała się na Litwie i Białorusi bardzo powolnie. Warunki kultury na Litwie są ekstenzywne i tak samo zagospodarowana jest własność średnia. Główne obszary uprawy na Litwie obejmowało żyto. Była to na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej największa stosunkowo przestrzeń obsiana żytem, mianowicie na 1000 hektarów obsiewano niem 596 ha, gdy w Królestwie 506, na Rusi 338, w zaborze pruskim 586, w zaborze austryackim 312. Wprost przeciwny stosunek był co do pszenicy. Mianowicie na Litwie obsiewano pszenicą na 1000 hektarów 36, w Królestwie 118, na Rusi 284, w zaborze pruskim 87. w zaborze austryackim 222. Zaznaczyć należy, iż właściwie jednak warunki przyrodnicze nie sprzyjały w kraju uprawie żyta. Rozwój jej wynikał z faktu, iż gospodarstwo utrzymało się na szczeblu dawnego gospodarstwa naturalnego.

Plon z hektara w kwintalach wynosił na Litwie i Białorusi: pszenicy 7·2, żyta 6·0, ziemniaków 58.

Jest to znów najniższy wynik. W Królestwie wynosił: pszenicy 11·3, żyta 10, ziemniaków 96. Na Rusi: pszenicy 9·5, żyta 8·6, ziemniaków 70·7. W zaborze pruskim: pszenicy 19, żyta 15 6 ziemniaków 312. W zaborze austryackim: pszenicy 11·3 żyta 10·3, ziemniaków 173.

Powyższe dane dobitnie charakteryzują słaby poziom gospodarstwa rolnego, tej zasadniczej dźwigni ekonomicznej Litwy.

A jednak i te wyniki były postępem społecznym, gdy zważyć, że sfery rządzące zaniedbały wszelkiej opieki nad krajem. W zakresie leśnictwa, tej bogatej gałęzi gospodarki, działo się nawet gorzej. Prowadzono gospodarkę rabunkową. Lasy dostawały się w ręce spekulantów, a rząd popierał z całą świadomością tę akcyę, byle ziemia jak najprędzej się rusyfikowała.

Bibliografia.

O patryotyzmie. Jako Nr 113. swej biblioteki wydała Macierz Polska książeczkę profesora Uniwersytetu lwowskiego Dra Kazimierza Twardowskiego: O patryotyzmie. Autor zastanawia się nad źródłami uczuć patryotycznych, nad węzłami, które łączą mieszkańców tego samego kraju i dochodzi do określenia, co jest istotą patryotyzmu. Omawia przeszkody tamujące rozwój uczuć miłości Ojczyzny, a za przeszkody takie uważa ciemnotę, partykularyzm, klasowość i partyjność. Podkreśla silnie, że rdzeniem patryotyzmu jest poczucie solidarności ogólno-narodowej, wskazuje cel główny, do którego musi dążyć prawdziwy patryota. Broszura napisana jest z niezmierną jasnością, a ma też w sobie moc przekonywania. Uczy patryotyzmu, dowodzi niezbicie, że nie kochać Ojczyzny może tylko człowiek lichy lub ciemny.

Książeczka liczy 24 strony druku, cena jej 1 korona.

Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokoły.

Projekt podwyższenia podatku gruntowego.

Poniższy projekt ustawy o podwyższeniu podatku gruntowego w b. zaborze austryackim, opracowany przez Ministerstwo skarbu, Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowich skierowało do Komitetu Tow. Gosp. z prośbą o przesłanie niezwłoczne swojej opinii o tym projekcie wraz z uzasadnieniem oraz dokładnem wskazaniem wypadków, gdy rolnicy byliby ponad możność obciążeni podatkami gruntowymi.

Projekt ten zamierza Rada ministrów już w najbliższym czasie wnieść do Sejmu; bardzo wskazanem jest przeto spieszne załatwienie powyższej sprawy.

Komitet Tow. Gosp. pragnąc w opinii swej uwzględnić możliwie jak najszerzej poglądy Członków Towarzystwa Gospodarskiego, podaje tenże projekt poniżej z uprzejmą prośbą, skierowaną do Czytelników, by zechcieli możliwie szybko wyrazić swe zdania w poniższym przedmiocie.

* * *

Art. 1. Stopę procentową podatku gruntowego podwyższa się do wysokości 75% czystego dochodu katastralnego, poczynając od dnia 1. stycznia 1919 r.

Art. 2. Począwszy od wskazanego w art. 1. terminu znosi się wymiar i pobór dodatków państwowych do podatku gruntowego podług rozporządzeń cesarskich z dnia 28. sierpnia 1916 r. Dz. u. p. Nr 280, i 16. marca 1917, r. Dz. u. p. Nr 124.

Posiadacze gospodarstw rolnych i leśnych, dla których roczny wymiar podatku gruntowego wynosi mniej niż 2 K, są wolni od tego podatku.

Art 3 Za podstawę dla wymiaru należytości w myśl § 50. ustawy z dnia 9. lutego 1850 r., Dz. u. p. Nr 50, ma być przyjmowana jako najniższa wartość nieruchomości, podlegającej podatkowi gruntowemu, 70-krotna kwota podatku gruntowego w wysokości, określonej w art. 1. niniejszej ustawy.

Art. 4. Postanowienia rozporządzenia cesarskiego z dnia 16. marca 1917 r., Dz. u. p. Nr 124, o ulgach w podatku gruntowym z powodu klęsk żywiołowych oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 25. grudnia 1917 r., Dz. u. p. Nr 516, pozostają nadal w mocy.

Również utrzymuje się nadal w mocy postanowienia zawarte w ustępie 2. § 3 ustawy z dnia 23. stycznia 1914 r, Dz. u. p. Nr 14, co do podstawy dla obliczenia dodatków autonomicznych do podatku gruntowego.

Natomiast uchyla się postanowienia § 3. ustęp 1. powyższej ustawy z dnia 23. stycznia 1914 r. Dz. u. p. Nr 14, oraz § 4. ustawy z dnia 24. maja 1869 r., Dz. u. p. Nr 88, w brzmieniu ustawy z dnia 28. marca 1880 r. Dz. u. p. Nr 34.

Art. 5. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 6. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi skarbu.

Sprostowanie pomyłek druku.

W Nrze 13. w korespondencyi »Z Podola«, wiersz 2-gi zaszła pomyłka niby nic nie znacząca, a jednak przykra, zamiast: »a wreszcie nasi dokończyli«, powinno być: swoi.

W Nrze 14. na str. 112, w wierszu 7. z góry (pierwsza szpalta), wyraz nie, który zmienia zasadniczo postać rzeczy, powinien być opuszczony, zaś na str. 113, w wierszu 8. z góry (pierwsza szpalta) zamiast: postawienia, powinno być: potanienia.

Nakładem Towarzystwa Gospodarskiego. Z drukarni »Ossolineum« we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: Dr. Henryk Pawlikowski.